

# ZGROMADZENIE MISJI - KURIA GENERALNA

2014: Wielki Post i lekcja z Lampedusy



Wieniec złożony na wodzie przez Papieża Franciszka, ku pamięci zmarłych u wybrzeży Lampedusy, we Włoszech.

*Do wszystkich członków Rodziny Wincentyńskiej*

Drodzy Bracia i Siostry,

Niech łaska i pokój Naszego Pana Jezusa Chrystusa, wypełniają Wasze serca teraz i zawsze!

Pozwólcie, że rozpocznę od słów zaczerpniętych z Pisma Świętego, by zwrócić na nie naszą uwagę w czasie Wielkiego Postu:

„Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić.” (2 Kor 8, 9). Czasami możemy się zastanawiać, co znaczy być ubogim lub bogatym. Ale w momencie, gdy rozpoczyna się Wielki Post, słowa Świętego Pawła przypominają nam, że czas ten wzywa nas, abyśmy spojrzeli na ubóstwo i bogactwo oczami Boga.

## **„Bogactwo i ubóstwo” Wielkiego Postu**

Rozważanie bogactwa i ubóstwa z perspektywy współczesnego społeczeństwa może wydawać się stratą czasu. Dziś, bycie bogatym wiąże się zawsze z materialnym dobrobytem, z pożądanym celem związanym z władzą, przywilejem i dostępem do bardzo wyszukanych rzeczy. Ubóstwo, przeciwnie, postrzegane jest jako klęska i znak niższości, który często pozbawia Ubogich ludzkich uczuć i czyni z nich kozłów ofiarnych nieszczęść istniejących w społeczeństwie.

Jak wielka zachodzi różnica, gdy bogactwo i ubóstwo rozważa się na sposób Jezusa Chrystusa! Czytania na Wielki Post opowiadają o ludziach bogatych, których życie zostało całkowicie przemienione przez Jezusa. W Ewangelii według Świętego Marka, bogaty młodzieniec chciał iść za

Jezusem, lecz gdy, Jezus prosił go, by rozdał swoje dobra Ubogim, on „odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości” (Mk 10, 22). W przypowieści o bogaczu i Łazarzu, Ubogi ma imię i swoje miejsce w Niebie, natomiast bogaty zostaje skazany na anonimowość i wieczne potępienie z powodu swojej obojętności wobec żebraka żyjącego obok niego. (Łk 16, 19-31). Jeden chce się nawrócić, lecz nie osiąga tego, drugi nie potrafi spojrzeć dalej, niż jego wygodne życie. Święty Paweł ofiaruje nam obraz pobudzający do refleksji nad bogactwem tego świata: „Ich losem - zagłada, ich bogiem - brzuch... To ci, których dążenia są przyziemne” (Flp 3, 19).

Święty Wincenty widział w ubóstwie nie tylko środek dla służby, ale także cel ewangeliczny dla życia w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem. Zarówno członkowie Rodziny Wincentyńskiej składający ślub ubóstwa jak i świeccy żyjący charyzmatem wincentyńskim powinni, w wierności obietnicom Chrztu Świętego, starać się nawrócić do Chrystusa, zanim wejdą w świat Ubogich. Wincenty, przygotowując swoich pierwszych uczniów do kroczenia tą drogą, mówił: „Starajmy się o życie wewnętrzne, o panowanie Jezusa Chrystusa w nas... Szukajmy chwały Bożej, szukajmy Królestwa Jezusa Chrystusa.” (Coste XII, Konferencja 198).

Ten czas łaski jest czasem poszukiwania i kosztowania tak z bogactwa jak i z ubóstwa, które ofiaruje nam Wielki Post. Liczne są jego bogactwa: skarb Ewangelii i codzienne czytania dla refleksji i modlitwy; nabożeństwa poświęcone rozważaniu Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa; chwile ciszy w obecności Naszego Pana Jezusa, by zastanowić się dokąd zmierza nasze życie; udział w sakramentalnym życiu Kościoła, w tym w sakramencie pojednania. Wielki Post to czas zapewniający wspaniałą pokarm duchowy.

Wielki Post jest również czasem konfrontacji, gdy stajemy wobec ubóstwa obecnego w nas samych. Co powstrzymuje mnie, bym za przykładem Świętego Wincentego żył jako uczeń Jezusa Chrystusa? Jakie troski i lęki kryją się w zakątkach mojego umysłu i serca, utrudniają działanie łaski Bożej i przeszkadzają mi w służbie najuboższemu? Dając nam sposobność doświadczenia pustki, Wielki Post prowadzi nas do Jezusa, który pomaga nam modlić się z głębi naszego serca, kontrolować nasze pragnienia i hojnie oddawać nasz czas, talenty i nasze dobra. Gdy postępujemy w ten sposób, wówczas jesteśmy w solidarności z Jezusem obecnym w najmniejszych spośród nas.

### **„Logika” miłości**

W swoim pierwszym *Orędziu na Wielki Post*, Papież Franciszek opisuje Wcielenie Jezusa jako „logikę miłości”. Chrystus wszedł w ludzką kondycję, by „stanać pośród ludzi potrzebujących przebaczenia, pośród nas grzeszników, i wziąć na swoje barki brzemień naszych grzechów. Taką wybrał drogę, aby nas pocieszyć, zbawić, uwolnić od naszej nędzy” (*Orędzie na Wielki Post*, 2014). Może wydawać się dziwnym połączenie w jednym wyrażeniu: „logiki” i „miłości”. Przyjmując od Ojca misję zbawienia, Jezus objawia Swój cel, jakim jest ukazanie miłości bez lęku i bezinteresownej służby, by sprowadzić Królestwo Boże na ziemię.

Tym co motywowało i ożywiało misję Jezusa było Jego zjednoczenie z Ojcem i pragnienie dzielenia ze wszystkimi, a zwłaszcza z Ubogimi, niewyczerpanej miłości Boga. Papież Franciszek zauważa, że „miłość czyni podobnym, ustanawia równość, obala mury i usuwa dystans.” We Wcieleniu, „to właśnie Bóg uczynił dla nas” (*Orędzie na Wielki Post*, 2014). W samej swej istocie miłość

Jezusa dla nas jest miłością, która prawdziwie się poświęca, jest „miłością aż po śmierć” (Rz 5,8). Wielki Post jest czasem, by o tej miłości sobie przypominać i ją rozważać.

Święty Wincenty uwierzył w tę „logikę miłości” i ją praktykował. W miarę jak Pan obdarzał go głęboką wiarą, ona wyzwalała go do większej miłości Boga, do służenia Ubogim, do motywowania i przygotowywania Misjonarzy, Sióstr Miłosierdzia i ludzi świeckich, by czynili podobnie. W Ubogich, Wincenty spotykał cierpiącego Chrystusa i stał się prawdziwym uczniem i prawdziwym sługą. Przypomina nam on, że pomimo ich zewnętrznego wyglądu, „Syn Boży, który zechciał być ubogim, utożsamia się z tymi Ubogimi”, i że „powinniśmy dzielić to samo uczucie i naśladować postępowanie Chrystusa: troszczyć się o Ubogich, pocieszać ich i wspomagać” (*Modlitwy Rodziny Wincentyńskiej*). Chrystocentryczna duchowość Wincentego stała się naturą jego apostołstwa w służbie Ubogim.

Zachęcam Was, abyście w tym Wielkim Poście poświęcili czas na czytanie i rozważanie życia i pism Świętego Wincentego i Świętej Ludwiki. Mamy do dyspozycji wspaniałe, liczne środki, pisma wydrukowane czy też zachowane w formie elektronicznej. Odnowiając więc z naszymi Świętymi Założycielami, pogłębiając naszą wiedzę o nich i szacunek do naszego charyzmatu, wzbudzając w ten sposób pragnienie, by coraz bardziej stawać się uczniami Jezusa i postępować jako Jego uczniowie.

### ***Rozpoznawać i spotykać „ludzi peryferii”***

„Logika miłości”, której Jezus dał przykład swoim życiem, prowadziła Wincentego i Ludwikę do służby Ubogim i „ludziom peryferii”. W czasie spotkania Unii Przełożonych Wyższych, Papież wezwał nas, abyśmy motywowali członków naszych Zgromadzeń, by szli na marginesy społeczeństwa: „Rozumiemy rzeczywistość jeśli patrzymy na nią z peryferii. Trzeba pójść na peryferie, by prawdziwie poznać jak żyją ludzie.” (Biuro Prasowe Watykanu, listopad 2013) Wiem, że łatwiej jest mówić niż to wykonać, zatem od czego rozpoczynamy?

Możemy rozpocząć od tekstów Ewangelii przypadających na niedziele Wielkiego Postu. Dają nam one okazję do refleksji o „ludziach peryferii”, zanim spotkamy ich w naszej posłudze. Rozpoczynając od opisu kuszenia Jezusa na pustyni (Mt 4, 1-11), widzimy, jak Chrystus idzie na peryferie udając się na pustynię, na miejsce niebezpieczne i odosobnione, by pościć, modlić się i doświadczać pokus. Jezus jednak wszystko przetrwał. W ten sposób, peryferie stały się przygotowaniem, jakby trampoliną dla publicznej działalności Jezusa.

Jest wiele fragmentów biblijnych przypadających na Wielki Post, które mówią o „ludziach peryferii”, ale wyróżniają się dwa teksty z Ewangelii według Świętego Jana. Są to: spotkanie Jezusa z Samarytanką przy studni (J 4) i spotkanie z niewidomym od urodzenia, którego Jezus uzdrowił (J 9). Jezus widzi w nich, dwie osoby napiętnowane przez społeczeństwo i przez autorytety religijne z racji ich sposobu życia lub choroby. Wchodzi w ich życie, uzdrowia, opatruje rany i z peryferii ponownie wprowadza ich do wspólnoty.

Życie Wincentego a Paulo i Ludwiki de Marillac było nieustanną drogą w kierunku „ludzi peryferii”, by im pomagać, wskazywać drogę, towarzyszyć i obudzić w nich poczucie odpowiedzialności. Tegoroczny Wielki Post może być czasem refleksji nad nowymi sposobami spotkania „ludzi peryferii”, tam, gdzie jesteśmy. Papież Franciszek mówił, że jest tylko jedna prawdziwa nędza: „nie żyć jak synowie Boga i bracia Chrystusa” (Orędzie na Wielki Post, 2014). Niech

ten Wielki Post prowadzi nas do poszukiwania i służenia Ubogim w Chrystusie i Chrystusowi w Ubogich!

### **Zakwestionować „globalizację obojętności”**

Temat tego listu i zdjęcie na pierwszej stronie nawiązuje do Lampedusy, małej wyspy leżącej niedaleko Sycylii, gdzie sytuacja stała się napięta z powodu uchodźców ubiegających się o azyl. W ostatnim czasie, na wyspie wydarzyła się tragedia, gdy przeciążona łódź zatонуła, zabijając setki mężczyzn, kobiet, dzieci pochodzących z Libii i z Erytrei. Ksiądz Zeracristos, nasz Asystent Generalny, musiał przerwać rekolekcje, by udać się do kostnicy i zidentyfikować kilka zabitych osób, pochodzących z tej samej co on wioski, w Erytrei. Jak miliony osób przez nimi, byli to „ludzie peryferii” anonimowi, zepchnięci na margines historii.

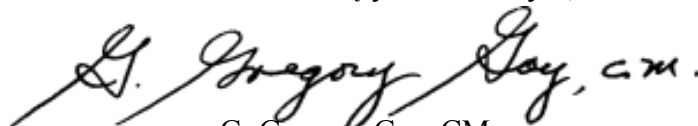
W pierwszą podróż swojego pontyfikatu poza Rzym, Papież Franciszek udał się na Lampedusę. Tam modlił się, odwiedził tych, którzy przeżyli, podziękował wszystkim troszczącym się o uchodźców i złożył wieniec na oceanie ku pamięci zmarłych imigrantów. Tego samego dnia, w swojej homilii, w czasie Mszy Świętej, Ojciec Święty użył przejmującego wyrażenia dla określenia przyczyny krytycznej sytuacji tych uchodźców i wielu innych „osób peryferii”. Określił to jako „globalizację obojętności”. Oto fragment z jego homilii wygłoszonej w tym dniu:

*„Kultura dobrobytu, która prowadzi do myślenia o sobie samych, sprawia, że stajemy się nieczuli na wołanie innych, że żyjemy w mydlanych bańkach, które są piękne, ale są niczym, są iluzją płycizny, tymczasowości, która prowadzi do obojętności w stosunku do innych, co więcej prowadzi do **globalizacji obojętności**. Przyzwyczajiliśmy się do cierpienia innych, nie dotyczy nas, nie interesuje, to nie nasza sprawa! (...) Kto z nas płakał z powodu tego faktu, i faktów takich jak ten?”* ([Lampedusa, homilia 8 lipca 2013](#)).

Obojętność podobnie jak bieda, wojna, przemoc i terrorizm, zabija nie tylko ludzi, ale też ludzkiego ducha. Przewycięzanie „globalizacji obojętności” rozpoczyna się wówczas, gdy każdy członek Rodziny Wincentyńskiej rozpozna przed Panem swoje bogactwo i ubóstwo i postanowi wykorzystać je w służbie naszego charyzmatu wincentyńskiego dla dobra Ubogich. W tym czasie Wielkiego Postu, my, którzy dzielimy tę spuściznę nadziei – nasz charyzmat wincentyński – powinniśmy usłyszeć te słowa Ojca Świętego jako mocne wezwanie do nawrócenia. Czytania ze Środy Popielcowej mówią nam na czym polega prawdziwe nawrócenie w Wielkim Poście: „Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty!” (Joel 2, 13).

Dary Wielkiego Postu są paradoksalne, ale potwierdzają wielką prawdę: przynosząc Bogu nasze ubóstwo i bogactwo, jesteśmy odnowieni i umocnieni jako wincentyńscy uczniowie Jezusa Chrystusa. Przyjmijcie bogactwo i ubóstwo Chrystusa, niech one przyniosą Wam swoje łaski czyniąc owocnym ten Wielki Post!

Wasz brat w Świętym Wincentym,



G. Gregory Gay, CM  
Przełożony Generalny